

**Sygn. akt: I ACa 942/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Tomasz Szabelski</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Wiesława Kuberska</b> <b>SSA Hanna Rojewska (spr.)</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. K. oraz J. K. (1)** następców prawnych **M. K. (1)**

przeciwko **J. B. i T. B. (1)**

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powodowej R. P.

o stwierdzenie nieważności umowy

na skutek apelacji pozwanego J. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 28 września 2011 r. sygn. akt I C 1653/08

**oddala apelację.**

**Sygn. akt I ACa 942/14**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 września 2011 r., wydanym w sprawie z powództwa M. K. (1) (obecnie R. K. oraz J. K. (1)) przeciwko J. B. i T. B. (1), przy udziale interwenienta ubocznego R. P. o ustalenie, Sąd Okręgowy w Kaliszu stwierdził nieważność umowy kupna - sprzedaży nieruchomości położonej w Ż., gmina N., o powierzchni 9,53 ha, stanowiącej działkę numer (...), dla której Wydział Ksiąg Wieczystych w O. prowadzi księgę wieczystą (...) wykaz 18, zawartej pomiędzy poprzedniczką prawną powódki M. K. (1), T. M., jako sprzedającą a pozwanym J. B. jako kupującym w dniu 14 lipca 2003 r., a sporządzonej przez notariusza J. K. (2) w formie aktu notarialnego numer 3274/2003 (pkt.1); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt.2); nie obciążył pozwanego J. B. kosztami sądowymi (pkt.3); zasądził od pozwanego J. B. na rzecz powódki M. K. (1) kwotę 2.400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt.4) oraz

zasądził od powódki M. K. (1) na rzecz pozwanego T. B. (1) kwotę 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt.5).

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych z których wynika, że powódka T. M. oraz M. K. (1), jako osoby uprawnione do dziedziczenia gospodarstw rolnych, nabyły własność między innymi nieruchomości położonej w miejscowości Ż., gm. N., stanowiącej działkę numer (...) o powierzchni 9.53 ha, będącej przedmiotem niniejszego postępowania, w drodze dziedziczenia po zmarłych rodzicach W. i M. małżonkach M., na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 13 marca 1986 r., wydanego w sprawie I Ns 1122/85.

W dniu 9 grudnia 1993 r. powódka i M. K. (1) jako współwłaścicielki przedmiotowej nieruchomości zawarły z R. P. umowę jej dzierżawy, nie zgłaszając tego faktu w Urzędzie Miasta i Gminy N.. W latach 1994 - 2003 podatek rolny od nieruchomości opłacała T. M..

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 17 kwietnia 1998 r. wydanym w sprawie I Ns 1175/96, zmienionym następnie częściowo postanowieniem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 26 kwietnia 2000 r. wydanym w sprawie I Ca 64/00, dokonano działu spadku po W. M. i M. M. (2) oraz zniesienia współwłasności nieruchomości rolnej zabudowanej położonej we wsi Ż., gmina N., o powierzchni 9.53 ha, dla której Wydział Ksiąg Wieczystych w O. prowadził księgę wieczystą (...) wykaz 18, w ten sposób, że opisaną wyżej nieruchomość Sąd przyznał na wyłączną własność T. M., jednocześnie zasądzając od T. M. na rzecz M. K. (2) kwotę 25.000 złotych tytułem spłaty.

T. M. zamieszkiwała w budynkach mieszkalnych znajdujących się na przedmiotowej nieruchomości i prowadziła gospodarstwo rolne - hodowała krowy, trzodę chlewną, drób (kury i kaczki), który sprzedawała M. D. prowadzącemu ubojnię, uprawiała też ziemię, zlecając wykonanie prac polowych innym osobom. Uzyskane surowce (mleko, jaja) sprzedawała również na targu w K., dokąd dojeżdżała autobusem. Powódce w prowadzeniu domu i gospodarstwa pomagała między innymi siostrzenica R. K..

Od około 2000 roku powódka nie radziła sobie z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, o czym świadczy zaniedbanie i słabe odżywianie hodowanych zwierząt oraz brak dbałości o budynki znajdujące się na posesji.

W dniu 1 grudnia 2002 r. lekarz psychiatra M. C. stwierdził u T. M. zaburzenia psychiczne w postaci organicznych zaburzeń urojeniowych ze spadkiem sprawności poznawczych. Zaburzenia te wynikały częściowo z upośledzenia umysłowego, na jakie cierpiała powódka, w związku z którym nie ukończyła szkoły podstawowej, i miały charakter trwałe oraz postępujący w miarę upływu czasu. Powódka stopniowo traciła poczucie czasu i świadomość własnej sytuacji, której nie była w stanie prawidłowo ocenić, uwidaczniały się u niej postępujące obniżenie sprawności intelektualnej oraz zaburzenia funkcji emocjonalnych.

Powódka w związku ze swoim schorzeniem nie podjęła systematycznego leczenia, choć w wyniku badania w (...) w K. zalecono jej lek psychotropowy w postaci H.. Mimo postępujących zaburzeń psychicznych, powódka w dalszym ciągu okazjonalnie kontaktowała się z innymi osobami, w tym również z sąsiadami.

Strony niniejszego postępowania nie zawierały umowy dzierżawy przedmiotowej nieruchomości.

W dniu 27 czerwca 2003 r. przed notariuszem E. D. została dokonana czynność poświadczenia podpisów T. M. i J. B. (akt notarialny numer 8393/2003), natomiast w dniu 14 lipca 2003 roku powódka T. M. zawarła z pozwanym J. B. umowę sprzedaży przedmiotowej nieruchomości za cenę 30.000 złotych, natomiast pozwany ustanowił na rzecz powódki bezpłatną i dożywotnią służebność mieszkania. Umowa została sporządzona w Kancelarii Notarialnej przez notariusza J. K. (2) w formie aktu notarialnego i zarejestrowana pod numerem A: (...). Dokumenty niezbędne do sporządzenia aktu notarialnego dostarczył pozwany J. B.. Powódka w chwili sporządzania umowy nie dysponowała dowodem osobistym, a jej tożsamość została potwierdzona przez obecnych w kancelarii notarialnej T. B. (2) i T. B. (1). Powódka pod treścią umowy sprzedaży złożyła odcisk palca.

W 2004 r. powódka zamieszkała wraz z siostrą M. K. (1) oraz siostrzenicą R. K. i jej córką, ponieważ nie była w stanie samodzielnie zająć się gospodarstwem, które odtąd prowadzili pozwani.

Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2005 r., wydanym w sprawie i Ns 18/05 Sąd Okręgowy w Kaliszu orzekł całkowite ubezwłasnowolnienie powódki T. M. z powodu zaburzeń psychicznych. Powódka zmarła w dniu 24 listopada 2006 r.

W 2007 r. na mocy umowy darowizny pozwany J. B. przekazał przedmiotowe gospodarstwo rolne swoim synom T. B. (1) i R. B..

Sąd pierwszej instancji, po dokonaniu oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał, że z poczynionych ustaleń faktycznych wynika bez jakichkolwiek wątpliwości, że zmarła powódka T. M. była osobą cierpiącą na zaburzenia psychiczne. Schorzenie w postaci organicznych zaburzeń urojeniowych ze spadkiem sprawności poznawczych zostało u powódki zdiagnozowane w dniu 1 grudnia 2002 r., jak wynika jednak z kolejnych opinii sądowo - psychiatrycznych sporządzonych w sprawie oraz na użytek postępowania w sprawie I Ns 18/05, jak również opinii biegłego sądowego w dziedzinie rolnictwa sporządzonej w sprawie I Ns 1175/97, powódka prawdopodobnie cierpiała na nie o wiele wcześniej, tj. co najmniej od roku 2000, kiedy to można było zaobserwować postępujący brak radzenia sobie z prowadzeniem gospodarstwa rolnego oraz codziennymi problemami i czynnościami życiowymi. Zaburzenia, które stwierdzono u powódki, nie mają charakteru nagle pojawiających się, a choroba postępuje w miarę upływu czasu, rozwijając się w ośrodkowym układzie nerwowym.

Wśród objawów zaburzeń psychicznych stwierdzonych u powódki Sąd pierwszej instancji wskazał na niezorientowanie w czasie i sytuacji własnej, mało zrozumiałą i nielogiczną wymowę, znacznie zaniżone funkcje poznawcze, osłabioną pamięć (zwłaszcza pamięć świeżą) oraz prezentowanie w wypowiedziach luźnych wątków urojeniowych o treściach wielkościowych.

W konsekwencji, Sąd I instancji przyjął, że biorąc pod uwagę okres występowania zaburzeń psychicznych u T. M. oraz datę zawarcia przez nią z pozwanym J. B. umowy sprzedaży należącej do niej nieruchomości, w dniu 14 lipca 2003 roku, w chwili zawierania umowy, znajdowała się ona w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Na skutek towarzyszących jej zaburzeń psychicznych, w tym stwierdzony przez biegłego brak zorientowania w czasie i sytuacji własnej oraz zaniżone funkcje poznawcze, podejmując decyzję w przedmiocie sprzedaży nieruchomości pozwanemu oraz wyrażając swoją wolę o zawarciu umowy, nie była w stanie realnie i obiektywnie ocenić własnego działania, które w związku z tym było wadliwe.

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie można przy tym jednoznacznie założyć, że w związku z podejmowanym przez T. M. działaniem nastąpiła całkowita utrata przez nią świadomości, niemniej jednak zważywszy na charakter zaburzeń psychicznych, które u niej stwierdzono, nie sposób przyjąć, że jej działanie było świadome i swobodne. Nie bez znaczenia pozostaje, w ocenie Sądu pierwszej instancji, że zmarła została w czasie późniejszym w stosunku do daty zawarcia umowy ubezwłasnowolniona z przyczyn zaburzeń psychicznych występujących u niej od dłuższego już czasu, w tym również w dacie zawierania umowy z pozwanym. Wobec powyższego Sąd Okręgowy stwierdził nieważność umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości z przyczyn wymienionych w art. 82 k.c.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że stronami umowy sprzedaży nieruchomości była zmarła T. M. oraz pozwany J. B.. Natomiast stroną umowy nie był T. B. (1), który własność części nieruchomości nabył dopiero w 2007 r. na skutek umowy darowizny zawartej z ojcem J. B.. Z tych względów powództwo w stosunku do pozwanego T. B. (1) Sąd Okręgowy w całości oddalił jako pozbawione „podstaw” faktycznych i prawnych w realiach niniejszej sprawy.

Podobnie Sąd Okręgowy oddalił powództwo o stwierdzenie nieważności umowy dzierżawy przedmiotowej nieruchomości, zawartej rzekomo między powódką a pozwanym J. B. w dniu 27 czerwca 2003 r. przed notariuszem E. D., numer repertorium A: (...), albowiem z informacji podanych przez notariusza wynika, że przedmiotowy akt notarialny nie istnieje, natomiast w powyższej dacie została przed nią dokonana czynność poświadczenia podpisów J. B. i T. M., który to akt notarialny zapisano w repertorium A: (...). W związku z tym Sąd pierwszej instancji stwierdził,

że umowa dzierżawy nieruchomości nigdy nie została zawarta i uwzględnienie powództwa w tym zakresie również byłoby pozbawione podstaw faktycznych i prawnych.

O kosztach sądowych sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążając nimi pozwanego J. B. z uwagi na znaczną ich wysokość kosztów, jak i sytuację majątkową pozwanego. Jednocześnie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 98 §1 k.p.c. i § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od pozwanego J. B. na rzecz powódki kwotę 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz od powódki M. K. (1) na rzecz pozwanego T. B. (1) - również kwotę 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany J. B., zaskarżając go w części tj. w zakresie punktu 1 i 4, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż w dniu 1 grudnia 2002 r. lekarz psychiatra M. C. stwierdził u T. M. zaburzenia psychiczne w postaci ograniczonych zaburzeń urojeniowych ze spadkiem sprawności poznawczych, podczas, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego okoliczność ta nie wynika,
2. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 233 k.p.c. polegające na dokonaniu przez Sąd oceny dowodów z przekroczeniem zasady swobodnej ich oceny, poprzez uznanie, że opinie biegłego C. G. sporządzone na potrzeby przedmiotowej sprawy, są jasne, zawierają odpowiedzi na wszystkie postawione pytania jak również nie zawierają w sobie sprzeczności wewnętrznej, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie uzasadnia wniosek, iż opinie te są nierzetelne, a zatem Sąd nie rozważył wszechstronnie zebranego w sprawie materiału dowodowego,
3. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wniósł o przeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji dowodu z opinii innego biegłego, na okoliczność czy T. M. w chwili sporządzenia umowy sprzedaży nieruchomości znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, a następnie zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c. polegający na dokonaniu przez tenże sąd oceny dowodów z przekroczeniem zasady swobodnej ich oceny i uznanie, że opinie biegłego C. G. sporządzone na potrzeby przedmiotowej sprawy, są jasne, zawierają odpowiedzi na wszystkie postawione pytania jak również nie zawierają w sobie sprzeczności wewnętrznej, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie uzasadnia wniosek, iż opinie te są nierzetelne, a zatem sąd nie rozważył wszechstronnie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego została dokonana bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., co znalazło swój wyraz w należyтым uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). Zaznaczyć należy, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176). Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, mogłaby być skutecznie

podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby pozwany wykazał, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności itp.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy dysponował określonym materiałem dowodowym zaoferowanym przez strony, który następnie poddał ocenie, wynik której dał mu podstawy do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, które sąd odwoławczy przyjmuje za własne. Ocena ta jest wszechstronna, bezstronna i zgodna z zasadą swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji odniósł się zarówno do zeznań świadków zawnioskowanych przez strony oraz sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłego psychiatry C. G.. Jak wynika z analizy zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. odnosi się on de facto wyłącznie do oceny jednego dowodu jakim jest opinia biegłego sądowego.

Sąd Apelacyjny pragnie w tym miejscu zauważyć, że gdy z materiału dowodowego wyłaniają się dwie wersje wydarzeń pozostające względem siebie w sprzeczności, sąd według swobodnego uznania decyduje, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 stycznia 2004 r. sygn. akt IV CK 339/02 wskazał, że wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Sam fakt, że dowód przeprowadzony w sprawie został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego nie oznacza zatem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dojść może tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych.

Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego opinia biegłego nie może być weryfikowana, a zwłaszcza dyskwalifikowana, bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną. Sąd naruszałby art. 233 § 1 k.p.c., polemizując w sferze wymagającej wiadomości specjalnych z wnioskami biegłego, bez uzupełnienia stanowiska biegłego lub bez zasięgnięcia opinii innego biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., sygn. akt II UK 277/04, opubl. OSNP 2006/5-6/97).

Jak podkreśla się ponadto w orzecznictwie w odróżnieniu od oceny dowodu z zeznań świadka, ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można „nie dać wiary biegłemu”, odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególnie dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (H. Pietrkowski - Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych - Warszawa 2006 r.).

Tymczasem to dopiero z uzasadnienia apelacji można wnioskować, że skarżący znaczącą wagę przywiązuje do zeznań niektórych świadków, obrazujących zachowania T. M. w okresie poprzedzającym zawarcie umowy sprzedaży gospodarstwa rolnego. W tym kontekście zarzuca Sądowi Okręgowemu, iż dokonując oceny materiału dowodowego nie rozważył ich właściwie. Tymczasem zarzut ten jest chybiony, świadkowie, którzy utrzymywali, że zachowanie T. M. nie odbiegało od normy i można było swobodnie nawiązać z nią kontakt mieli z nią do czynienia jedynie sporadycznie, ponadto zeznania te nie pozwalają również na poczynienie ustaleń, dotyczących możliwości świadomego podejmowania decyzji przez T. M.. Jest to bowiem wiedza wymagająca wiadomości specjalnych, tę zaś posiadał biegły sądowy, który wydał opinię w przedmiotowej sprawie.

Sąd Apelacyjny podziela wnioski Sądu pierwszej instancji, wywiedzione w oparciu o opinię biegłego, której waloru wiarygodności pozwany (apelujący) mimo zgłaszania do jej treści stosownych zastrzeżeń, skutecznie nie podważył.

Wskazać przy tym należy, że Sąd Okręgowy należycie uzasadnił przyczyny, dla których odmówił dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, jednocześnie uzasadniając podstawy oparcia swoich wniosków na przedłożonych opiniach C. G..

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że opinie te (pisemna i uzupełniająca ją ustna i pisemna) są jasne, zawierają odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, jak również nie zawierają w sobie sprzeczności wewnętrznej. Biegły, sporządzając je, oparł się zarówno na całości zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego, jak i na dwukrotnym samodzielnym badaniu zmarłej powódki w grudniu 2004 r. oraz czerwcu 2005 r., które było przeprowadzone zarówno w przedmiotowej sprawie, jak i na użytek postępowania w sprawie o ubezwłasnowolnienie T. M..

Wskazując na postępujący i długotrwały okres rozwoju schorzenia, na które cierpiała T. M. biegły w sposób logiczny i wiarygodny uzasadnił swoje stanowisko, że choroba ta pojawiła się u niej już około roku 2000 i sukcesywnie się rozwijała, że stwierdzone u niej zaburzenia psychiczne nie powstają nagle. Biegły w toku procesu odnosił się do wszystkich zastrzeżeń zgłaszanych przez pozwanych, tak co do daty spornego zaświadczenia lekarskiego, jak i do załączonej do akt sprawy dokumentacji lekarskiej T. M.. Jeśli nawet biegły pomylił datę wizyty w (...) ZOZ (...) w K. (01.12.2002- 01.12.2003) to w świetle jego wniosków okoliczność ta nie miała większego znaczenia. Wręcz przeciwnie fakt, że T. M. zgłosiła się do tej Poradni na początku grudnia 2003 roku i stwierdzono u niej wówczas organiczne zaburzenia urojeniowe ze spadkiem sprawności poznawczej oraz zalecono lek psychotropowy jedynie wspiera argumentację biegłego i w konsekwencji sądu meriti, że w dacie zawierania spornej umowy, tj. 14 lipca 2003 roku była ona w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji.

Zauważyć należy, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłych za przekonujące (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., sygn. akt II CK 572/04, opubl. w LEX nr 151656).

Sama zatem polemika pozwanego oraz dezaprobata wobec wniosków biegłego co do możliwości świadomego podjęcia decyzji i wyrażenia woli przez T. M. przy sprzedaży gospodarstwa rolnego pozwanemu, zatem wyników niekorzystnych z punktu widzenia jego interesów w sprawie - nie mogły stanowić skutecznej podstawy przedmiotowego środka odwoławczego, uzasadniającej żądanie apelującego prowadzenia już w toku postępowania odwoławczego dalszego postępowania dowodowego, aż do ewentualnego uzyskania pożądanego przez skarżącego wyników tego postępowania.

Dopiero gdy opinia biegłego nie byłaby jasna, kategorierna czy też nieprzekonywująca możliwe byłoby dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego czy też instytutu. Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, okoliczność zaś, że opinie biegłego nie mają treści odpowiadającej stronie nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnych opinii. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2008 r., sygn. akt I UK 91/08, opubl. w LEX nr 785520).

Wobec dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy w oparciu o jasne, kategoriernie i przekonujące opinie biegłego, brak było podstaw aby uwzględnić wniosek strony pozwanej i dopuścić dowód z opinii kolejnego biegłego czy też instytutu. Taka decyzja procesowa Sądu pierwszej instancji była zatem prawidłowa.

Co więcej, strona pozwana, reprezentowana w procesie przez profesjonalnego pełnomocnika, w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy oddalił jego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, i to dwukrotnie, na rozprawie w dniu 17 grudnia 2010 roku (k. 488) oraz na rozprawie w dniu 14 września 2011 roku (k. 573), nie wniosła zastrzeżeń do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., co wyklucza możliwość powoływania się strony na uchybienia procesowe sądu. W tym przedmiocie wypowiedział się Sąd Najwyższy, stwierdzając w wyrokach z 12 stycznia 2007 r. IV CSK 340/06,

Lex nr 395263 oraz z dnia 3 czerwca 2009 r., IV CSK 96/09, Lex 511990, że ocena zasadności postanowienia sądu oddalającego wniosek dowodowy jest możliwa w ramach zarzutu naruszenia przepisów postępowania jedynie przy zachowaniu przez skarżącego wymogu zgłoszenia zastrzeżenia o uchybieniu przez sąd w tym zakresie przepisom postępowania, zgodnie z art. 162 k.p.c.

Nieusprawiedliwiony jest również zarzut naruszenia art. 217 k.p.c. poprzez pominięcie materiału dowodowego powołanego przez stronę pozwaną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W orzecznictwie podkreśla się, że przepis art. 217 § 1 k.p.c. dotyczy postępowania stron, określając ich uprawnienia i obowiązki w postępowaniu dowodowym. Nakłada na nie, między innymi obowiązek przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów w określonym czasie i pod określonymi rygorami procesowymi.

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów rozpoznawanej sprawy należy podkreślić, że Sąd pierwszej instancji przeprowadzał na wniosek stron liczne czynności procesowe, w tym dowód z opinii biegłego, która to opinia była, jak była o tym mowa powyżej, logiczna i spójna i nie zachodziła podstawa do powołania kolejnego biegłego. Dlatego oddalenie wniosków dowodowych w tym zakresie przez Sąd Okręgowy było prawidłowe.

W apelacji skarżący czyni zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż w dniu 1 grudnia 2002 r. lekarz psychiatra M. C. stwierdził u T. M. zaburzenia psychiczne w postaci organicznych zaburzeń urojeniowych ze spadkiem sprawności poznawczych, podnosząc, że załączone do pozwu zaświadczenie wystawione przez tegoż lekarza nie może stanowić dowodu z uwagi na to, że jest niepoświadczoną za zgodność z oryginałem kserokopią.

Faktem jest, że Sąd Okręgowy podejmował próby uzyskania od strony powodowej oryginału powyższego zaświadczenia, lecz nie przyniosły one pozytywnego skutku. Niemniej jednak dysponował kserokopią historii choroby T. M., nadesłanej przez ZOZ (...) w K., potwierdzoną za zgodność z oryginałem, a zatem mogącą mieć walor dowodu z dokumentu, z której wynika, że T. M. była badana przez tego samego lekarza, tj. dr n.med. M. C., specjalistę psychiatrę, który rozpoznał u niej tę samą jednostkę chorobową, co wskazana w zaświadczeniu z k.5 akt. Jeśli weźmie się pod uwagę, że sporne zaświadczenie zostało wystawione „dla sądu”, uwiarygodniało ono twierdzenia z pozwu, że już wcześniej, przed zawarciem z pozwanym umowy, T. B. (2) cierpiała na zaburzenia psychiczne.

W końcu zaznaczyć również należy, że nawet zakładając, że rozpoznanie przez psychiatrę dr M. C. organicznych zaburzeń urojeniowych ze spadkiem sprawności poznawczych u T. M. miało miejsce w dacie 1 grudnia 2003 roku, a nie jak wskazał to biegły w opinii i powtórzył za nim Sąd Okręgowy w dniu 1 grudnia 2002 roku, dostrzec należy, że biegły po pierwsze stwierdził, że nie można wykluczyć, że T. M. była badana przez tego samego lekarza dwukrotnie, po drugie kategorycznie wskazał, że okoliczność ta nie ma żadnego wpływu na jego końcowe wnioski. Konsekwentnie bowiem utrzymywał, że zaburzenia te musiały już istnieć wcześniej, co najmniej od roku 2000 albowiem mają one charakter postępujący (k.317 – 318 oraz k. 486-487). W ustnej opinii uzupełniającej biegły wyekspozował fakt, że osobiście dwukrotnie badał T. M., miał z nią bezpośredni kontakt, że w trakcie drugiego badania stwierdził u niej pogłębienie się zaburzeń otępiennych i emocjonalnych, jak również postępujący charakter tych zaburzeń, co jest typowe dla tego schorzenia. Okoliczność ta uzasadnia twierdzenia, że proces postępujący choroby był rozciągnięty w czasie i trwał już od dłuższego momentu.

W świetle powyższego uznać należy, że Sąd Okręgowy rozważył w sprawie znaczenie i wpływ na niniejsze postępowanie zeznań świadków, które jednak w zestawieniu z obiektywną opinią biegłego nie mogły przeważać o uznaniu, że T. M., dokonując sprzedaży gospodarstwa, działała z pełną świadomością podejmowanych decyzji. Zasadnie zatem przyjął, że u T. M. wystąpiło wyłączenie stanu świadomości i swobody w rozumieniu art. 82 k.c.

Ubocznie Sąd Apelacyjny pragnie zauważyć, że bezpośredni świadkowie, którzy byli obecni przy sporządzaniu aktu notarialnego sprzedaży gospodarstwa rolnego podają sprzeczne ze sobą informacje, z których nie sposób ocenić aby T. M. działała z rozeznaniem wymaganym w przypadkach rozporządzania majątkiem. Syn pozwanego – T. B. (1), pomijając okoliczność, że osobiście zainteresowany jest wynikiem sprawy, wskazał, że T. M. osobiście podpisała akt

notarialny. Sam pozwany wskazał już, że „podpisała jak umiała”, a świadek – notariusz J. K. (2) wskazała, że świadek jako niepiśmienny odcisnął swój palec zamiast podpisu.

Także istnieją rozbieżności co do tego, kto dostarczył dokumenty do Kancelarii Notarialnej, co wskazywać może na kondycję i to nie tylko fizyczną w jakiej znajdowała się sprzedająca. I tak notariusz utrzymuje, że czynił to pozwany, z kolei żona J. B. wskazała, że dokumenty przywiozła T. M. sama, co biorąc pod uwagę, jak zapamiętała ją pani notariusz tj. „jako starszą panią, która z trudem się poruszała” (k.357) należałoby jednak wykluczyć.

Choć w apelacji nie ma żadnych zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego, w tym wypadku art. 82 k.c. to jednak Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się jego błędnego zastosowania. Przepis ów stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych.

Brak jest przy tym jednolitości poglądów dotyczących tego czy brak świadomości i swobody, o którym mowa w art. 82 k.c., musi być zupełny. Część przedstawicieli doktryny wskazuje jednak, że stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie może być pojmowany w znaczeniu całkowitego braku świadomości (tak Komentarz do Kodeksu cywilnego, Część ogólna (w:) B. Giesen, W.J. Katner, P. Księżak, B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, R. Majda, E. Michniewicz-Broda, T. Pajor, U. Promińska, M. Pyziak-Szafnicka, W. Robaczyński, M. Serwach, Z. Świdorski, M. Wojewoda, LEX 2009). Stan braku świadomości nie musi być całkowity i zupełny, jednak częściowe wyłączenie świadomości musi być znaczne (tak Komentarz do Kodeksu cywilnego, Tom I, Część ogólna (w:) A. K. (red., K. K.-P., E. N., Z. G., A. J., A. J., T. S., LEX 2009).

Za przyjęciem stanowiska, iż stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie musi oznaczać całkowitego zniesienia świadomości i ustania czynności mózgu, opowiedział się również Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 7 lutego 2006 r., IV CSK 7/05 (LEX nr 180191) wskazał, że stan wyłączający świadomość to brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie może być rozumiany dosłownie, wobec czego nie musi oznaczać całkowitego zniesienia świadomości i ustania czynności mózgu. Wystarczy istnienie takiego stanu, który oznacza brak rozeznania, niemożność rozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., sygn. akt IV CSK 7/05, Lex, nr 180191).

Tak samo w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 30 kwietnia 1976 r., III CRN 25/76, OSP 1977, z. 4, poz. 78, Sąd Najwyższy podkreślał, że decydujące znaczenie ma określenie stopnia zmniejszenia udziału świadomości w postępowaniu człowieka, stopnia zaburzenia czynności psychicznych w momencie składania oświadczenia woli. Stan wyłączający świadomość lub swobodę, jako określony stan faktyczny, dowodzony może być wszystkimi środkami, a mianowicie przesłuchaniem świadków, stron, analizą dokumentów itp. W każdym jednak wypadku sąd obowiązany jest uciec się do pomocy biegłych, i to nie tylko wówczas, gdy w grę wchodzi choroba psychiczna lub niedorozwój umysłowy.

Uwzględniając powyższe ogólne uwagi, aprobując stanowisko zarówno doktryny jak i Sądu Najwyższego co do tego, iż stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie musi oznaczać całkowitego zniesienia świadomości, jak i mając na względzie ostateczny wynik przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, Sąd Apelacyjny w pełni zaaprobował stanowisko Sądu Okręgowego, że w okolicznościach niniejszej sprawy, przesłanki z art. 82 k.c. zostały spełnione, co czyniło zasadnym wydanie zaskarżonego orzeczenia.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych przez pozwanego, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił jego apelację jako bezzasadną.